Jan Skalski*

DE ARCHITEKTURA, CZYLI O TRWAŁOŚCI REGUŁ

DE ARCHITECTURA, THAT IS ABOUT THE DURABILITY OF RULES

Zasady zajmują trwałe miejsce w teorii i praktyce projektowej. Waga ich roli i znaczenia nigdy nie podlegała dyskusji. Dzieło Witruwiusza – *De architektura*, faktycznie podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego – świadczy o tym już od ponad dwóch tysięcy lat.

Słowa kluczowe: intuicja, zasady, koordynator, etyka, teoria, podręcznik

Rules occupy the permanent place in theory and to the project-practice. Weight of their part and the meaning never was subject the discussion. The work of Vitruvius – *De the architecture*, in fact the manual of the designing architectural-building – she testifies about this already from above two thousands years.

Keywords: the intuition, rules, the coordinator, the ethics, the theory, the manual

Intuicja podpowiada: projektowaniem architektonicznym rządzą zasady. Ich odkrywanie oraz podporządkowanie się im winno być czymś naturalnym i obligatoryjnym. Zwrotami typu: należy, powinno się … Witruwiusz potwierdza, że zasady były od zawsze, choć nie wyjaśnia skąd się wzięły. Dziś wiadomo o nich znacznie więcej, również i to, że w niczym nie ograniczają swobody twórczej. *Ordinatio, dispositio, eurythmia, symetria, decor i distributio* współcześnie brzmią może nieco archaicznie, jednak kryją w sobie bardzo konkretne i precyzyjne wskazania. W swojej treści dalekie są od ogólnikowości i hasłowości. *De architektura* jest dzięki temu autentycznym podręcznikiem projektowania architektonicznego. Część krytyki nazwała jednak dzieło Witruwiusza 'nędzną w złym stylu kompilacją, i dziwnym 'materii pomieszaniem' [1]. To przesada. Należałoby raczej docenić antycznego autora, który prawdopodobnie zdał sobie sprawę, iż projektowanie jest z natury interdyscyplinarne. Różnorodne nauki: psychofizjologia, medycyna, geografia czy geologia są współdeterminantami procesu dochodzenia do rozwiązań projektowych. Nawet mniej istotny jest ich etap rozwoju. W czasach Witruwiusza były to początki, dziś tylko faza dalsza, ale tylko faza a nie koniec. Od planowania przestrzennego poprzez urbanistykę po detal architektoniczny projektowanie architektury – sztuki użytkowej – nie jest jakąś wyabstrahowaną sferą aktywności człowieka niezależną od innych. Realizowane projekty współtworzą – ale tylko współtworzą – realne środowisko życia z całym bogactwem jego interpersonalnych relacji. Witruwiusz włączając do tekstu dzieła problematykę na której się nie znał, tworzył mniej lub bardziej świadomie, podwaliny bardzo nowoczesnej, szeroko ujmującej problem teorii.

W świadomości ówczesnych projektantów taka intuicja musiała istnieć: już i aż czterysta lat przed *De*

* Skalski Jan, dr. inż. arch., Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

architektura wzniesiono Partenon korygując pod kątem wymogów optyki kształt i układ elementów. Dziś, jest to naturalne, że w proces projektowania włącza się szerokie spektrum osiągnięć innych nauk wpływających na prawidłowe funkcjonowanie człowieka w środowisku. Umożliwia to wielostronne spojrzenie na problem. W tym ujęciu teoria Witruwiusza wskazała też przyszłe miejsce, znaczenie i rolę architekta w procesie powstawania projektu. Już dziś, jako lider zespołu projektantów, jest on bardziej koordynatorem ich pracy, niż twórcą samowystarczalnym. Zatem **(re pytania)**:

(Re 1) Do zasad powrotu nie ma… bo nikt i nigdy bez konsekwencji zignorować ich nie może [2]. Można natomiast prowokacyjnie im zaprzeczyć. Iktinos i Kalikrates – stosując złoty podział – projektowali w zgodzie z matematyczną logiką. Obecna awangarda architektoniczna mimo braku proporcji 8:13 od tej logiki również odstąpić nie może. Przykładowo ekspresja 'znikającej' architektury *hypersurface* [3], formą naśladującej przepływ informacji, 'złotego podziału' oczywiście nie mogła zaadoptować, ale *firmitas* i *utilitas*, są dla niej aktualne w niezmienionej postaci. Natomiast *venustas* winno być rozumiane w zgodzie z *duchem czasu* [4] skoro – cytując tezy: – *dziś sztuka jest odzwierciedleniem lub komentarzem do aktualnych wydarzeń współczesności*. Bogata treść dzisiejszych reguł, w głównej mierze za sprawą postępu naukowo–technicznego, to przynajmniej w części nic innego jak rozwinięcie postulatów Witruwiusza. Jego genialną intuicję o trwałej obecności w projektowaniu zasad, poprzez wieki, 'pozytywnie' zweryfikowała zatem teoria i praktyka projektowa.

(Re 2, 3) tak jak niekwestionowana jest trwałość miejsca, roli i znaczenia reguł w projektowaniu, tak również ponadczasowym jest temat etyki w zawodzie architekta. Witruwiusz starannie wykształcony w duchu republikańskich ideałów, religijny patriota, do uczciwości zawodowej żywił prawdziwy kult. Niestety, po dziś dzień, etyka uczy jak powinno się postępować, natomiast media codziennie donoszą 'jak jest' i w tej relacji panuje rozdźwięk. Witruwiusz stwierdza: „architekt nie powinien być chciwy". Pogarda dla pieniądza była chyba jego obsesją. Surowo potępia nawet ubieganie się o zamówienia, uważając takie postępowanie za sprzeczne z etyką. Bezwzględnie każe trzymać się kosztorysu, czy to w usługach dla osób prywatnych, czy w budownictwie publicznym [5]. Gardzi „czczą sławą", wyżej od niej stawiając nieposzlakowaną opinię, nawet jeżeli architekt może być zarazem sławny i uczciwy [6]. Witruwiusz ostrzega, iż talent i sława nie zawsze chodzą w parze, sławę osiągali ci artyści, którzy „korzystali z możnego poparcia". Nie zawsze zdobywają ją też utalentowani – czasem zyskują ją ignoranci triumfujący dzięki korzystnym układom. W pracy naukowej nie znosi plagiatu. Pisząc o plagiatach, z satysfakcją wylicza kary, jakie spotkały ich autorów [7].

(Re 4) przeszkód dla 'kariery' nowej teorii architektury we współczesnym świecie jest dużo. Jak szerokiego zakresu w wybranej dziedzinie ma dotyczyć, jak, przez kogo i dla kogo jest tworzona, dokąd prowadząca, na jakim podłożu (kulturowym, obyczajowym może politycznym i religijnym) powstała (pytanie o 'tło' ideowe) czy szanuje odmienność poglądów, czy narzucana jest 'siłą', czy moc dogmatu ma tylko dla tych, którzy są nią zafascynowani itd. Oto niektóre z pytań na które odpowiedzi nie da się uniknąć, by z nową teorią zaistnieć. Na pewno nie do przyjęcia byłaby teoria narzucająca apodyktycznie określony punkt widzenia zwłaszcza w ocenie zdarzeń estetycznych. Permisywizm kultury zachodniej współczesnego świata, domaga się raczej poszanowania 'jedności w różnorodności', a konstytucje gwarantują wolność wypowiedzi twórczej. Z drugiej strony historia, i to wcale niezbyt odległa, ostrzega przed prawdą artystyczną 'jedynie słuszną'. W kontekście powyższych uwag, autor *De architectura* popełnił błąd. Sprawa dotyczy-

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

ła dekoracji ściennej. Witruwiusz – jak chcą krytycy – skrajny naturalista, domagał się wyobrażeń wiernie naśladujących rzeczywistość. Nie rzecz w tym czy taki punkt widzenia jest dobry czy zły – to kwestia gustu. Chodziło raczej o sposób propagowania swoich upodobań. Chwaląc malowidła zwane architektonicznymi albo iluzjonistycznymi [8], sprzeciwił się zastąpieniu ich obrazem okolonym ornamentem. Kandelabry, pnącza, figurki mitycznych postaci, wyeliminowały portyki, kolumny, gzymsy i perspektywę. *Łodyga kwiatu, nie zastąpi kolumny, bo przecież nie udźwignie belkowania!* – stwierdził. Nawet jeśli przyjmie się jako wyjaśnienie co następuje: *w każdej bowiem epoce i w każdym środowisku znajdują się ludzie akceptujący tylko te fenomeny i prądy artystyczne, które występowały w latach ich młodości. Czas dawny subiektywnie odczuwa się zwykle jako dobry, a w każdym razie lepszy od teraźniejszego, pełnego niepożądanych nowinek*, to wymuszenie w ten sposób zmian opisanych w przypisie [9] – jest nie do przyjęcia.

(Re 5) Witruwiusz**,** architekt-budowniczy, twórca bazyliki w Fanum (*Colonia Fanensis*) w Umbrii, konstruktor machin wojennych w służbie Juliusza Cezara i cesarza Augusta, stał się twórcą pierwszego w Rzymie, i pierwszego napisanego po łacinie podręcznika architektury. Czy podręcznik ten jest nadal użyteczny? Czy ma sens? Jego wartość praktyczna wygasła. Idea podręcznika, jako swego rodzaju kodeksu reguł dla projektantów, zdecydowanie trwa jednak nadal. Reguły istnieją niezależnie od woli projektanta, a to dzieło o tym przypomina. Piotr Biegański – wyliczając komentatorów *De architektura*: Albertiego, Vignolę i Palladia – stwierdza: *Traktat Witruwiusza staje się drogowskazem i źródłem inspiracji dla wszystkich badaczy teorii architektury czasów nowożytnych*. Może nie tylko dla teoretyków:

- wywody o proporcjach i modułach pozostały w dużej mierze aktualne.
- księgi III i IV, to jedyne źródło wiadomości o samej esencji klasyczności – architekturze świątyń [10] i ich pochodzeniu od budownictwa drewnianego.
- to Witruwiusz określił porządek dorycki jako męski, joński zaś jako kobiecy [11], [12], ujawnił fakt stosowania poprawek optycznych oraz wyjaśnia pewne osobliwości bazylik trójnawowych [13].
- Witruwiusz rozwija wiedzę o greckim domu mieszkalnym, a także o zasadach kształtowania teatru greckiego.
- *De architektura* dzieli starożytne malarstwo ścienne na cztery style, a zarazem na cztery fazy.
- Witruwiusz, konstruktor machin oblężniczych: taranów, balist, skorpionów, nakreślił też dzieje: pługa, miecha, prasy, wagi, warsztatu tkackiego, tokarki, pompy oraz licznika przebiegu drogi przez wóz konny lub okręt! Uczył też jak poszukiwać wody pitnej i prowadzić akwedukty.
- z *De architektura* wiadomo o stosowaniu w technikach zdobniczych rtęci przy pozłacaniu powierzchni metalowych [14] oraz o produkcji masy cementowej złożonej z wapna, wody i kopalnych popiołów zamiast piasku.

Witruwiusz reprezentował bardzo nowatorski sposób myślenia. Omówione powyżej tylko niektóre spośród trwałych osiągnięć autora *De architektura,* co do tego nie pozostawiają złudzeń. W jakiejś mierze przyczyniły się one do ‘zmiany świata’ nowożytnej architektury. Powyższy tekst oczywiście nie wylicza wszystkich znanych. Innych być może jeszcze nie odkryto.

PRZYPISY

[1] Za Sadurska A., *Witruwiusz i jego dzieło*. Tekst ten został opublikowany w książce Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć* przełożył: Kazimierz Kumaniecki, Prószyński i S-ka, 2004.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[2] We wszelkich projektach nawiązuje się do pewnego zbioru zasad albo świadomie ich przestrzegając, albo przeciwnie – celowo je ignorując lub podważając. (…) Pryncypia(…) stosowano przez wieki, co zaowocowało powstawaniem projektów przyjemnych dla oka, a zarazem klarownie i racjonalnie porządkujących informacje (…). Zasady mają wpływ na decyzje (projektowe) w początkowej fazie procesu projektowania(…).
[3] Tak nazwano topologicznie 'zwichrowaną' powierzchnię architektoniczną plus nałożone nań i trwale złączone z jej strukturą *hypermedia*. 'Kompozyt' ten jako 'cyber- lub elektroniczny barok' „na falach światła" transmituje w przestrzeń interaktywną grafikę z wideo, *hi-fi,* narracją i animacją.
[4] Dla Witruwiusza punktem odniesienia stały się proporcje ludzkiego ciała. Powołując się na greckich teoretyków Witruwiusz wskazuje moduł: wysokość czaszki od brody do nasady włosów, mieści się dziesięć razy w wysokości człowieka. Jest to liczba doskonała, a zatem natura sama ukształtowała człowieka według zasad eurytmii, stąd architekt winien kształtować budowle, zwłaszcza sakralne, którym przeznaczone jest długie trwanie, konsekwentnie stosując moduł i formy ściśle symetryczne. Obserwacje te wykorzystał Leonardo da Vinci, rysując 'człowieka witruwiańskiego'. Temat ten rozwinął też m.in. Le Corbusier w skali proporcji architektonicznych 'Le Modulor'.
[5] Za przykład godny naśladowania uważa przepisy obowiązujące w Efezie, gdzie architekt poręczać musiał kosztorys własnym majątkiem przy dozwolonej przekraczalności do 25%.
[6] Jego zdaniem do osiągnięcia najważniejszych cnót: sprawiedliwości, uczciwości i skromności konieczna jest znajomość filozofii.
[7] Za Sadurska A., *Witruwiusz i jego dzieło*.
[8] Modny w I wieku p.n.e. Dekoracja ta – II styl pompejański – stwarzała złudzenie, iż wnętrze jest obszerniejsze niż w rzeczywistości. Iluzję taką wywoływały malowidła wieloplanowe, o motywach architektonicznych, jak kolumnada dźwigająca belkowanie 'ustawiona' przed ścianą na odpowiednio wymalowanej podmurówce. Między kolumnami malowano obrazy pejzażowe. W górnej części ściany, ponad belkowaniem, malowano prześwity dające widok na 'niebo'.
[9] Pod naporem tej krytyki zdarzyło się, iż faktycznie, niejaki Apaturiusz artysta z Alabandy w Azji Mniejszej załamał się „dostosowując" wykonywaną dekorację „do wiernego odwzorowania rzeczywistości'. Tekst za Sadurska A., *Witruwiusz i jego dzieło*.
[10] Dzięki *De architectura* poznano porządki dorycki i joński oraz zasady kształtowania kapitelu korynckiego, układów kolumn oraz skomplikowanych reguł rozmieszczenia tryglifów i metop fryzu doryckiego.
[11] Podaje legendarną wersję genezy kapitelu korynckiego. Miał on naśladować krzew akantu wyrosły na grobie młodej dziewczyny wokół koszyka z zabawkami przyniesionego przez wierną nianię.
[12] W tekście znaleźć można ponadto rozważania nad strefami klimatycznymi i ich wpływem na fizyczne i psychiczne cechy różnych grup etnicznych, a także na rasy zwierząt domowych i gatunki roślin, wykład na temat latorośli winnej oraz win, zarówno greckich, jak italskich. Interesował się astronomią: zasady budowy zegarów słonecznych poprzedza wykładem o ruchu ciał niebieskich, o gwiazdach i planetach, o niebie, które krąży wokół Ziemi. Trzeźwy umysł inżyniera trzyma go z daleka od astrologii.
[13] Architekt musiał pogodzić dwie jej cechy: potężne rozmiary, zwłaszcza dużą szerokość nawy środkowej oraz całkowite przekrycie dachem. Były to warunki trudne do jednoczesnego spełnienia. [14] Pozwoliło to wyjaśnić skład stopu, z którego odlano konie św. Marka zdobiące wenecką bazylikę. Składa się on w 90% z miedzi czyli czystego metalu (o niższej twardości), pozwalał wsiąkać w powierzchnię figur amalgamatu rtęci i złota. Zastosowanie tej techniki, nie poświadczonej w okresie klasycznym, nakazuje odrzucić datowanie słynnego zaprzęgu na IV wiek p.n.e.
[15] Za Sadurska A., *Witruwiusz i jego dzieło*.

BIBLIOGRAFIA

Ambrose G., Harris P., *Layout zasady/kompozycja/zastosowanie.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Sadurska A., *Witruwiusz i jego dzieło*. Tekst ten został opublikowany w książce Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć,* przełożył: Kazimierz Kumaniecki, Prószyński i S-ka 2004.
Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, PWN 1956.
Ujma-Wąsowicz K., *Ergonomia w architekturze*, Wyd. PŚ, Gliwice 2005.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ